

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2018 roku

**Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:**

**Przewodniczący: SSA Wiesław Pędziwiatr (spr.)**

**Sędziowie: SA Zdzisław Pachowicz**

**SO del. do SA Robert Zdych**

**Protokolant: Aldona Zięta**

**przy udziale prokurator Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia-Krzyki Wschód Doroty Lesińskiej**

**po rozpoznaniu w dniu 11 października 2018 roku**

**sprawy E. O.**

**oskarżonego art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k.**

**na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i oskarżyciela posiłkowego**

**od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu**

**z dnia 17 czerwca 2016 roku, sygn. akt III K 5/16**

- I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnia E. O. od popełnienia zarzucanego mu czynu;**
- II. zasądza od subsydiarnego oskarżyciela posiłkowego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze i zwalnia go od ponoszenia opłaty za II instancję.**

## UZASADNIENIE

T. G. działając, jako subsydiarny oskarżyciel posiłkowy oskarżył E. O. o to, że;

w dniu 26 września 2014r. we W. usiłował wyłudzić pieniądze w kwocie 621.361,64zł w ten sposób, że złożył do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Wrocławia – Krzyków nakaz zapłaty wydany przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział I Cywilny z dnia 5 października 2006r., sygn.. akt IC 472/06, opatrzonej klauzulą wykonalności, który został wydany na podstawie weksla, przy czym miał świadomość przestępstwa dotyczącego podrobienia deklaracji wekslowej i nie istnienia zobowiązania, którego zabezpieczeniem był weksel oraz zażądał od komornika przeprowadzenia egzekucji, przy czym komornik podjął działania egzekucyjne i wyegzekwował środki pieniężne w wysokości 249.657,21zł, czym działał na szkodę T. G.,

**tj. o czyn z art. 13§1 kk w zw. z art. 286§1 kk**

Wyrokiem z 14 czerwca 2016 roku w sprawie III K 5/16 Sąd Okręgowy we Wrocławiu orzekł, że;

I. uznał oskarżonego E. O. za winnego tego, że w dniu 26 września 2014r. we W., składając wniosek o wszczęcie egzekucji, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez wprowadzenie w błąd Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Wrocławia – Krzyków, co do faktu przysługiwania mu wierzycelności wynikającej z stosunku do T. G. z tytułu wykonawczego - nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział I Cywilny z dnia 5 października 2006r., sygn. akt IC 472/06, opatrzony klauzulą wykonalności, który został wydany na podstawie weksla, i wymagalności tej wierzycelności oraz wprowadzając w błąd wymienionego Komornika, co do zasadności prowadzenia postępowania egzekucyjnego na podstawie tego tytułu wykonawczego, doprowadził Komornika do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości należącym do T. G. w kwocie 430.147,31zł poprzez wyegzekwowanie wymienionej kwoty z majątku pokrzywdzonego oraz usiłował doprowadzić Komornika do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o wartości 191.214,33zł, poprzez wyegzekwowanie wymienionej kwoty z majątku pokrzywdzonego, lecz w tym zakresie zamiaru nie zrealizował z uwagi na bezskuteczność egzekucji ponad wyegzekwowaną już kwotę, tj. czynu z art. 286§1 kk i art. 13§1 kk w zw. z art. 286§1 kk w zw. z art. 294§1 kk i za to na podstawie art. 286§1 kk i art. 294§1 kk wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33§2 kk grzywnę w liczbie 300 (trzystu) stawek po 50 (pięćdziesiąt) złotych każda;

II. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu na okres 2 (dwóch) lat próby;

III. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego: kwotę 300zł tytułem zwrotu zryczałtowanych kosztów postępowania oraz kwotę 2520zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w sprawie.

Nie pogodził się z wyrokiem Sądu Okręgowego oskarżony.

Obrońca E. O. - adw. G. K. - zaskarżył go w całości.

Skarżący zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść poprzez bezpodstawne przyjęcie przez Sąd I instancji, iż za sprawstwem E. O. przemawia co do zasady fakt odebrania przez niego rozstrzygnięć zapadłych w sprawach sygn.. akt III K 229/10 oraz II A Ka 270/12 w zestawieniu z zasadami doświadczenia życiowego, jak również fakt braku dołączenia do wniosku egzekucyjnego wskazanych rozstrzygnięć podczas gdy całościowa ocena materiału dowodowego, w tym wyjaśnień oskarżonego złożonych w toku postępowania, zeznań świadków D. B. (1) oraz P. P. opisujących okoliczności złożenia wniosku egzekucyjnego, świadomości prawnej oskarżonego istniejącej w tym zakresie, dodatkowo dowodów z akt sygn.. III K 229/210, sygn.. I C 472/06, oraz akt egzekucyjnych, prowadzi do wniosku przeciwnego

2. obrazę prawa materialnego tj. przepisu art. 286 § 1 kk poprzez bezpodstawne przyjęcie przez Sąd I Instancji, iż E. O. składając za pośrednictwem pełnomocnika w dniu 26.09.2014 r. wniosek egzekucyjny działał z bezpośrednim zamiarem wyłudzenia mienia wprowadzając przy tym w błąd komornika G. M. podczas gdy okoliczności czynu kategorycznie i jednoznacznie wykluczają tezę z której wynikać ma, że oskarżony obejmował swoją świadomością fakt wyczerpania znamion zarzuconego mu występku.

Stawiając te zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzutów stawianych subsydiarnym aktem oskarżenia; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Drugi z obrońców oskarżonego – adw. M. K. - również wyrok ten zaskarżył w całości i zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 286 § 1 k.k. poprzez błędną interpretację i niewłaściwe zastosowanie w sytuacji braku podstaw faktycznych i prawnych do zastosowania tego przepisu wobec oskarżonego;

2. naruszenie przepisów procedury, a w szczególności art. 424 § 1 pkt. 1 kodeksu postępowania karnego poprzez nie wyjaśnienie w uzasadnieniu zaskarżonego kwestii związanych z wekslem pochodzącym od pokrzywdzonego i podstawy wydania zasądzonego wyroku w sprawie I C 427/06 Sądu Okręgowego we Wrocławiu, a także podstaw wydania przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyroku w sprawie I Acz 702/15;

3. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności polegająca na przyjęciu:

- iż ...."oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim kierunkowym popełnienia przestępstwa, albowiem w dacie złożenia wniosku o wszczęcie egzekucji tj. w dniu 26 września 2014 r. miał świadomość, iż ... weksel wraz z dołączoną do niego deklaracją wekslową został podrobiony" gdy tymczasem analiza sprawy I C 472/06 Sądu Okręgowego we Wrocławiu wskazuje, iż weksel był autentyczny, pochodził od pokrzywdzonego i nie został w żaden sposób podrobiony lub przerobiony;

- iż, świadek G. M. miała między innymi zeznać, że „...wierzyciel nalegał na wznowienie egzekucji i złożył kilka skarg na czynności komornika do Sądu Rejonowego” , gdy tymczasem, co wprost wynika z protokołu rozprawy z dnia 16.05.2016 r. świadek niczego takiego nie zeznała;

- iż z powodu treści i zeznań świadka G. M. .... „Sąd nie uwzględnił także zeznań świadka D. B. (1)” co wobec faktycznej treści zeznań świadka G. M. uznać należy za błędne.

Podnosząc te zastrzeżenia apelujący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzutów stawianych subsydiarnym aktem oskarżenia,

ewentualnie:

2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.

Apelację od tego wyroku złożył także oskarżyciel subsydiarny, którego pełnomocnik zarzucił:

rażącą niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości oraz winy, wynikającą z orzeczenia zbyt niskiej kary, co powoduje, że kara ta nie spełnia swej funkcji w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej i nie zaspokaja społecznego poczucia sprawiedliwości.

Stawiając ten zarzut skarżący wniósł o:

o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. I jego sentencji poprzez wymierzenie oskarżonemu E. O. kary 2 lat pozbawienia wolności, a w pozostałym zakresie o utrzymanie orzeczenia w mocy.

Wyrokiem z 4 listopada 2016 roku w sprawie II AKa 269/16 Sąd Apelacyjny we Wrocławiu zmienił zaskarżone orzeczenie i uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzuczonego mu czynu.

Kasację od tego wyroku złożył oskarżyciel subsydiarny.

Po jej rozpoznaniu Sąd Najwyższy wyrokiem z 28 marca 2018 roku w sprawie V KK 318/17 uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 4 listopada 2016 roku i przekazał sprawę tę do ponownego rozpoznania temu Sądowi.

**Sąd Apelacyjny, rozpoznając tę sprawę po raz kolejny, zważył co następuje:**

W pierwszej kolejności koniecznym staje się rozważenie o zasadności apelacji oskarżonego. Przyjęcie, że zarzuty obrońców postawione zaskarżonemu wyrokowi są trafne prowadziłyby do niezasadności apelacji oskarżyciela subsydiarnego.

Mimo postawienia w apelacjach obrońców zarzutu naruszenia prawa materialnego, w istocie – jak to zauważył już Sąd Najwyższy w swym kasatoryjnym orzeczeniu – zarzuty te sprowadzają się do kwestionowania poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych odnoszących się do świadomości oskarżonego, iż świadczenie wynikające z posiadanego weksla mu się nie należy, tym bardziej, że wszczęcie procedury egzekucyjnej nastąpiło z powodu działań pracownika kancelarii prawnej nie zaś samego oskarżonego. To zaś prowadzić winno do stwierdzenia braku zamiaru po stronie oskarżonego wprowadzenia kogokolwiek w błąd i doprowadzenia w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, w konsekwencji podstawą zarzutu apelujących winien być błąd w ustaleniach faktycznych.

Aby rozważyć o podstawowym zarzucie w tej sprawie, konieczne jest wskazanie dwóch płaszczyzn pozostających ze sobą w ścisłym związku, choć toczących się oddzielnie spraw.

Pierwsza dotyczy kwestii nabycia weksla oraz następnie podjęcia działań wynikających z jego posiadania przez oskarżonego w tym uzyskania nakazu zapłaty oraz wszczęcia w oparciu o to orzeczenie działań egzekucyjnych, druga natomiast związana jest z okolicznościami jego sporządzenia oraz oceny prawnokarnej zachowania M. W., jako wystawczyni weksla i osoby, która posłużyła się podrobioną deklaracją wekslową.

Nie budzą sporu te okoliczności faktyczne, które ustalone zostały przez Sąd I instancji, a które dotyczyły nabycia przez oskarżonego od M. W. weksla oraz przekazanej mu, acz sfałszowanej, deklaracji wekslowej.

Czynności cywilnoprawne oskarżonego związane z uruchomieniem procedury uzyskania należności wynikających z weksla (wystąpienie o wydanie nakazu zapłaty, jego uzyskanie oraz nadanie klauzuli wykonalności, a także podjęcie działań egzekucyjnych) podjęte w roku 2006 i 2007 nie budzą żadnych zastrzeżeń. Nie kwestionuje tych okoliczności żadna ze stron w tej sprawie.

Druga zaś sprawa związana jest z procesem karnym, który toczył się przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu, a w którym jako oskarżona występowała M. W. i który dotyczył jej odpowiedzialności za usiłowanie doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem T. G. w wysokości 600.000 złotych poprzez posłużenie się podrobioną deklaracją wekslową, który to dokument wraz z wekslem zbyła za kwotę 360.000 złotych E. O., a ten uzyskał na ich podstawie nakaz zapłaty. M. W. postawiono także zarzut działania na szkodę E. O. poprzez doprowadzenie go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości 360.000 złotych poprzez zbycie mu weksla opiewającego na 613.232,88 złotych, a wystawionego przez T. G. wraz z podrobioną deklaracją wekslową wiedząc przy tym, że roszczenie z tego weksla jest bezpodstawne.

Sprawa ta toczyła się przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu pod sygnaturą III K 229/10.

Ten zarys przedmiotu tej sprawy jest konieczny, aby przejść do roli, jaką w tym procesie pełnił oskarżony.

Po pierwsze należy zauważyć, analizując akta sprawy III K 229/10, że występujący w tej sprawie, jako pokrzywdzony E. O. został powiadomiony o przesłaniu aktu oskarżenia do Sądu.

Po wtóre, tenże wystąpił z wnioskiem o dopuszczenie go do udziału w sprawie przeciwko M. W. w charakterze oskarżyciela posiłkowego (k. 5454, t. XXX). W takim samym charakterze zgłosił się do sprawy powiązanej z pokrzywdzeniem E. O., T. G. (k. 5548, t. XXXI).

Po trzecie, E. O. został w tej sprawie przesłuchany przed Sądem w charakterze świadka i oświadczył wówczas, że włada językiem polskim oraz że nie potrzebuje pomocy tłumacza (k. 6265, t. XXXIV).

Po czwarte, w sprawie tej przesłuchany w charakterze świadka został także D. B. (1), prawnik, który reprezentował E. O. w postępowaniu o zapłatę z weksla w postępowaniu nakazowym (k. 6491, t. XXXV).

Po piąte, w toku procesu E. O. złożył za pośrednictwem swego pełnomocnika wnioski o naprawienie szkody i zapłatę na jego rzecz przez oskarżoną M. W. 360.000 złotych (k. 6853, t. XXXVII).

Po szóste, wyrokiem z 21 marca 2012 roku Sąd Okręgowy we Wrocławiu uznał M. W. za winną przestępstw na szkodę T. G. i E. O. i nałożył na nią zobowiązanie naprawienia szkody poprzez zapłatę m.in. na rzecz E. O. kwoty 360.000 złotych. Tj. kwoty, której domagał się tenże w swym wniosku o naprawienie szkody wyrządzonej oszustwem popełnionym poprzez sprzedaż weksla i podrobionej deklaracji wekslowej.

Po siódme, na adres E. O. 11 lutego 2013 roku Sąd Okręgowy wysłał odpisy wyroków w sprawie III K 229/10 oraz II AKa 270/12 zawierające rozstrzygnięcie, co do obowiązku naprawienia szkody przez M. W.. Te dokumenty E. O. przekazał kancelarii (...) prowadzonej przez D. B. (1) (k. 258, t. II akt postępowania przygotowawczego I Ds. 1282/15).

Po ósme, nie jest kwestionowany także fakt, że to P. P. pracownik kancelarii (...), we wrześniu 2014 roku zwrócił się do oskarżonego z pytaniem czy wyraża zgodę na ponowienie sprawy egzekucji należności wynikającej z nakazu zapłaty dotyczącego weksla wystawionego przez T. G. i zgodę taką otrzymał.

Po dziewiąte, 26 września 2014 roku za pośrednictwem swego pełnomocnika z kancelarii (...) oskarżony złożył w kancelarii komorniczej wnioski o wszczęcie postępowania egzekucyjnego wobec T. G. w oparciu o prawomocny nakaz zapłaty wydany 18 maja 2006 roku przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu w sprawie I Nc 148/06.

Po dziesiąte, na skutek informacji uzyskanej od T. G. o podrobieniu deklaracji wekslowej oraz informacji o treści wyroku w sprawie III K 229/10 potwierdzającej okoliczności popełnienia przestępstwa powiązanego z wekslem i fałszywą deklaracją wekslową, na której oparty był nakaz zapłaty, komornik G. M. zawiesiła 17 października 2014 roku postępowanie egzekucyjne, a wyegzekwowane środki złożyła do depozytu sądowego.

Po jedenaste, 20 października 2014 roku oskarżony odebrał pismo z kancelarii prawnej adwokata A. J. sporządzone 17 października 2014 roku wyjaśniające kwestie związane z wekslem i podrobioną deklaracją wekslową oraz konsekwencje skazania M. W. za te przestępstwo i nałożonego na nią obowiązku naprawienia wyrządzonej E. O. szkody poprzez zapłatę 360.000 złotych.

Te okoliczności faktyczne wymienione wyżej mają znaczenie przy ocenie czy istotnie po stronie oskarżonego istniał zamiar popełnienia przestępstwa oszustwa tj. doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem pokrzywdzonego przez wprowadzonego w błąd komornika.

Sąd I instancji ustalił i przyjął, że oskarżony w chwili składania wniosku miał świadomość nieistnienia zobowiązania zabezpieczonego wekslem oraz przestępczego pochodzenia weksla i deklaracji wekslowej, które nabył od M. W. (s. 15 uzasadnienia) oraz że posiadał wiedzę o nałożonym na skazaną obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę na jego rzecz 360.000 złotych.

Wniosek taki wyprowadził z analizy okoliczności związanych z udziałem oskarżonego w sprawie III K 229/10, w której E. O. występował w charakterze oskarżyciela posiłkowego oraz doręczenia mu odpisów wyroków w tej sprawie wraz ich uzasadnieniami. Odwołał się także do wyjaśnień oskarżonego, iż czynności związane z egzekucją należności objętej nakazem zapłaty opartym na wekslu prowadzone były przez kancelarię prawną on zaś sam nie miał w tym zakresie wiedzy. Sąd uznał te wyjaśnienia za nieprzekonującą linię obrony.

Te okoliczności zostały zakwestionowane przez obrońców oskarżonego.

Apelujący w imieniu oskarżonego adwokat G. K. w motywacyjnej części skargi podnosi, że oskarżony, choć od wielu lat przebywa w Polsce to jednak nie włada językiem polskim w piśmie. Drugi z obrońców adwokat M. K. argumentując swoją apelację podniósł, że oskarżony jest z wykształcenia rolnikiem, a przy tym obcokrajowcem, a mimo to Sąd I instancji uznał, że oskarżony winien mieć wynikającą z doświadczenia życiowego wiedzę z zakresu prawa wekslowego.

Można mieć wątpliwości co do kwestii, czy istotnie oskarżony jest osobą, która nie posiada umiejętności władania językiem polskim. Jego wypowiedzi złożone w toku postępowania przygotowawczego wydają się przeczyć tej tezie. Zauważyć należy, że składał on oświadczenia o tym, że może brać udział w czynnościach śledczych bez udziału tłumacza

zaś otrzymane na piśmie pouczenia w języku polskim zrozumiał (k. 253, 257, 309 – 311, 313 t. I). Podobnej treści złożył oświadczenie podczas postępowania III K 229/10 wprost oświadczając, że włada językiem polskim w mowie i nie potrzebuje pomocy tłumacza (k. 6265, t. XXXIV). Te okoliczności zostały wyartykułowane w piśmie pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego wraz z dołączonymi dokumentami. Odnosząc się do dołączonych dokumentów wypada zauważyć, że pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego nie złożył wniosku o zaliczenie tychże w poczet dowodów, jak się wydaje mając świadomość prekluzji dowodowej wynikającej z treści art. 427 § 3 k.p.k.

Istotne dla czynionych rozważań jest stwierdzenie faktu zachowania się oskarżonego w toku postępowania w sprawie III K 229/10. Należy zauważyć, że występujący w tej sprawie E. O. miał status pokrzywdzonego oraz oskarżyciela posiłkowego. Co jednak istotne działał on wówczas wraz ze swym pełnomocnikiem adwokatem M. K. oraz nie można pominąć faktu, że w sprawie tej w istocie E. O. tylko raz wziął udział w toku tego postępowania, gdy był przesłuchany jako świadek. Nie jest zatem tak, że był on aktywnym uczestnikiem procesu śledzącym na bieżąco jego tok. Jego udział ograniczył się praktycznie do złożenia zeznań zaś pozostałe czynności wykonywane były przez jego pełnomocnika i czyniono je na piśmie.

Zauważyć wypada, że twierdzenia apelującego, że oskarżony nie miał świadomości treści rozstrzygnięcia skazującego M. W. za posłużenie się wekslem i sfałszowaną deklaracją wekslową wobec treści zarzutu postawionego M. W., a zawartego w wyroku oraz rozważań w tym zakresie zawartych w uzasadnieniu tego orzeczenia, ale i rozstrzygnięcia o obowiązku naprawienia szkody podlegały ocenie Sądu I instancji. Sąd ten uznał, że odmawia wiary w tym zakresie oskarżonemu. Był do takiego stwierdzenia uprawniony, bowiem doświadczenie życiowe przeczy tezie postawionej przez obrońcę. Nie można jednak pominąć, odnosząc się do tych okoliczności, braku konsekwencji stanowiska Sądu I instancji, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w swym uzasadnieniu. Jeśli bowiem Sąd I instancji kwestionuje wiarygodność wypowiedzi oskarżonego braku jego wiedzy o „(...) przestępczym pochodzeniu weksla i deklaracji wekslowej, które nabył od M. W. (...)” (s. 15 uzasadnienia) to wydaje się, że czyni to stanowczo i jednoznacznie. Tymczasem na kolejnej stronie tej części swych wywodów podnosi, że oskarżony zgadzając się na wszczęcie ponownego postępowania egzekucyjnego „(...) musiał być świadomy treści wyroku karnego wydanego w sprawie III K 229/10 i II AKa 270/12 i nałożonego obowiązku naprawienia szkody na M. W. (...)” (s. 16 uzasadnienia). Te dwie różne oceny stanu świadomości oskarżonego w odniesieniu do znaczenia treści wyroku skazującego M. W. i nałożonego na nią obowiązku naprawienia szkody zasiewają wątpliwości, co do przekonania Sądu I instancji o tych ustaleniach, które poczynił w części faktograficznej w tej sprawie. Wobec jednak zasadniczego znaczenia nie uzasadnienia, ale opisu czynu przypisanego oskarżonemu Sąd odwoławczy uznaje, mimo pewnej niezręczności wywodów Sądu meriti, że z pełnym przekonaniem ustalił on iż oskarżony był świadom treści wyroku skazującego M. W. oraz nałożonego na nią obowiązku naprawienia mu szkody w związku z posłużeniem się wekslem i sfałszowaną deklaracją wekslową w celu doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem wiedząc, że roszczenie wynikające z weksla jest bezpodstawne. Sąd I instancji czyniąc te ustalenia nie zakwestionował jednak istotnego – zdaniem Sądu odwoławczego – faktu, a to mianowicie, że według oskarżonego po otrzymaniu omawianych tu dokumentów przekazał je on do kancelarii (...). Choć stwierdził, że nie wie, że Sąd karny orzekł obowiązek naprawienia szkody na jego rzecz to podał także „Ja dostałem plik papierów i dałem dla C..” (k. 258, t. II akt postępowania przygotowawczego). Z ustaleń Sądu I instancji można wyprowadzić wniosek o tym, że uznał on iż oskarżony miał wiedzę o treści wyroku skazującego M. W. oraz nałożonym na nią obowiązku wobec niego. Jeśli taki wniosek można zaakceptować, to nie oznacza to jednak, że miał on świadomość znaczenia tego rozstrzygnięcia dla dalszych czynności związanych z egzekucją należności wynikających z weksla, który był przedmiotem przestępczego działania oskarżonej M. W..

Należy bowiem odnotować, że oskarżony nie był tym, który zainicjował postępowanie egzekucyjne 26 września 2014 roku. Jak ustalił to Sąd I instancji, złożenie wniosku nastąpiło po telefonie P. P. do oskarżonego we wrześniu 2014 r. i pytaniu czy wyraża wolę powrotu do sprawy T. G., wobec którego postępowanie egzekucyjne zostało umorzone w 2009 roku, jako bezskuteczne. Jeśli zauważyć odległość czasową między złożeniem wniosku a datami wyroków w sprawie karnej o sygnaturze III K 229/10 (ten zapadł 21 marca 2012 roku) i poddanej kontroli odwoławczej w sprawie II AKa 270/12 (wyrok z 29 października 2012 roku) to wynosi ona prawie dwa lata. Konieczne jest w tym zakresie podkreślenie, że do oskarżonego osoby niewykształconej prawniczo, a przy tym obcokrajowca, z określonym pytaniem

wystąpił nie ktokolwiek, lecz osoba z kancelarii prawniczej, która prowadziła obsługę działalności gospodarczej oskarżonego. Co więcej, czynił to pracownik kancelarii, której oskarżony przekazał plik dokumentów związanych ze sprawą III K 229/10. Trudno przyjąć w tych okolicznościach, że oskarżony miał podstawy do kwestionowania rzetelności i fachowości działań przedstawiciela profesjonalnej kancelarii prawnej i podważać zasadność czynności podejmowanych przez podmiot zawodowo przygotowanych do prowadzenia takich czynności. Było tak tym bardziej, że przecież przedstawiciel tej kancelarii dysponował nie tylko dokumentami związanymi z podstawą do działań egzekucyjnych (prawomocnym i niepodważonym nakazem zapłaty), ale także wyrokiem skazującym M. W. oraz nałożonym tym samym orzeczeniem obowiązkiem naprawienia szkody na rzecz E. O. wynikłej z posłużenia się wekslem mimo braku ku temu podstaw oraz fałszywą deklaracją wekslową.

Jeśli więc przedstawiciel kancelarii prawnej stoi na stanowisku, że działania egzekucyjne w oparciu o nakaz zapłaty wydany na podstawie weksla są jak najbardziej dopuszczalne to nie sposób uznać, że oskarżony mający zaufanie do wiedzy i rzetelności swego pełnomocnika mógł mieć jakiegokolwiek wątpliwości, co do możliwości prowadzenia egzekucji. Tym bardziej, że sam takiej wiedzy nie posiadał. Jest wymownym w tej sprawie, że D. B. (1) konsekwentnie stoi na stanowisku, wyrażanym także w toku niniejszego postępowania, że nadal istnieją podstawy prawne i faktyczne do dochodzenia roszczenia wynikającego z kwestionowanego nakazu zapłaty opartego na inkryminowanym wekslu. W tym kontekście konieczne jest stwierdzenie, że nawet jeśli oskarżony miał wiedzę o treści wyroku w sprawie III K 229/10 i obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę przez M. W. na jego rzecz określonej kwoty to nie można mieć pewności co do świadomości oskarżonego, że jego działania egzekucyjne zainicjowane przez pracownika kancelarii prawnej są prawnie wątpliwe. Jeśli bowiem prawnik z tej kancelarii miał wiedzę o treści przywołanego tu wyroku, a mimo to zapewniał oskarżonego o braku przeciwwskazań prawnych do działań egzekucyjnych, co więcej upewniał o istnieniu podstaw prawnych takich czynności to można bez obawy o błąd stwierdzić, że oskarżony był przekonany, że jego zachowanie w tych okolicznościach w żadnym razie nie narusza jakiegokolwiek normy prawnej, w tym także norm prawa karnego.

Nawet przyjęcie, że oskarżony nie tylko miał wiedzę o treści omawianego tu orzeczenia w sprawie III K 229/10 oraz świadomość znaczenia zawartych tam rozstrzygnięć dotyczących jego interesów nie upoważnia do stwierdzenia, że dopuścił się on czynu w postaci przypisanej mu przez Sąd I instancji. Wszak przecież korzystając z zapewnień swego pełnomocnika prawnego z profesjonalnej kancelarii prawnej o legalności czynności podejmowanych w jego imieniu przez tę kancelarię pozostawał w przekonaniu o braku bezprawności swej decyzji o podjęciu czynności w celu ponownego wszczęcia egzekucji wobec T. G.. Czy w takiej sytuacji można przyjąć, że ponosi on winę za wyrażenie zgody na prowadzenie działań egzekucyjnych mimo treści wyroku w sprawie III K 229/10? Odpowiedź, która jest w tych okolicznościach oczywista, brzmi – nie. Zapewnienia przedstawiciela kancelarii usprawiedliwiały jego przekonanie o legalności działań w tym zakresie.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego starał się dowieść, że błędne przekonanie oskarżonego było nieusprawiedliwione, a zatem nie zwalnia go to z odpowiedzialności karnej.

Nie można jednak z takim poglądem się zgodzić. Wszak oskarżony, jako osoba bez wiedzy prawniczej, a przy tym obcokrajowiec zdał się na wsparcie podmiotu profesjonalnego w obsłudze prawnej i w oparciu o wskazania swego pełnomocnika mającego pełną dokumentację w tej sprawie, w tym i orzeczenia w sprawie III K 229/10, podjął decyzję o prowadzeniu inkryminowanych czynności egzekucyjnych. Trudno sobie w tych okolicznościach wyobrazić, że powinien uczynić coś jeszcze, aby błędu uniknąć. Jeśli zważyć, że nawet osoby z przygotowaniem prawniczym pozostają w zakresie oceny prawnej dopuszczalności czynności egzekucyjnych prowadzonych w tej sprawie na dwóch odmiennych stanowiskach i są w tym konsekwentne (tak przecież jest w odniesieniu do pełnomocnika oskarżonego radcy prawnego D. B. (2) oraz obrońcy oskarżonego adwokata A. J.) także w toku obecnego procesu, to nie sposób uznać, że oskarżony opierając się na wypowiedziach swego pełnomocnika miał podstawy do kwestionowania stanowiska swego przedstawiciela.

W kontekście pisma pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego z 17 października 2014 roku (k. 96, 97 akt postępowania przygotowawczego) można by rozważać o odpowiedzialności oskarżonego za zarzucone mu zachowanie, po dacie gdy z treścią tego pisma się zapoznał.

Należy jednak zauważyć, że Sąd odwoławczy bada sprawę w zakresie zaskarżenia oraz przedstawionych zarzutów, jeżeli zostały wskazane. W odniesieniu do tej sprawy nikt nie podnosił kwestii działania oskarżonego poza granicami czasowymi określonymi w przypisanym oskarżonemu zachowaniu, czyli 26 września 2014 roku, to ustalenie nie było przez żadną ze stron kwestionowane. W sprawie złożono dwie apelacje domagające się uniewinnienia oskarżonego oraz apelację pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego kwestionującego rozstrzygnięcie o karze. Żadna zatem ze skarg nie podważała ustalenia w zakresie odnoszącym się do czasu działania oskarżonego. Gdyby tak było, niezbędne byłyby rozważania o odpowiedzialności oskarżonego po dacie 17 października 2014 roku, kiedy w sposób jasny sytuację z punktu widzenia oskarżyciela posiłkowego T. G. przedstawił mu pełnomocnik oskarżyciela. Konieczne byłoby rozważanie czy wówczas oskarżony mógłby się zasłaniać twierdzeniem, że nie miał świadomości znaczenia rozstrzygnięć, które zapadły w sprawie III K 229/10. Bez obawy o błąd należałoby przyjąć, że treść pisma z 17 października 2014 roku wyjaśniała wprost treść wyroku w sprawie III K 229/10 oraz skutki tego rozstrzygnięcia dla osoby podejmującej postępowanie egzekucyjne wynikające z weksla będącego przedmiotem przestępstwa. Prowadzić winno to do wniosku, że od momentu zapoznania się z treścią tego pisma oskarżony w swej obronie nie może skutecznie podnosić braku świadomości znaczenia orzeczenia w sprawie III K 229/10.

Nawet jednak gdyby ustalić, że miał on od daty doręczenia mu tego pisma świadomość możliwego braku podstaw swego zachowania nie sposób pominąć także w tym kontekście mających zasadnicze znaczenie w tych okolicznościach twierdzeń jego pełnomocnika o jak najbardziej legalnych i opartych o podstawy prawa cywilnego działaniach egzekucyjnych w tej sprawie. Oskarżony mógł mieć w tych okolicznościach wątpliwości, lecz zapewnienia jego prawnika konsekwentnego także w wyrażonej opinii podczas obecnego procesu dawały mu podstawy do uznania, że jego działanie jest nie tylko zgodne z prawem, ale także nie podlega żadnym sankcjom, a jego działanie legalne i dopuszczalne. Jako obcokrajowiec, nie znający reguł prawa wekslowego oraz egzekucyjnego, korzystający z pomocy prawnej specjalistycznej i profesjonalnej kancelarii miał podstawy do uznania, że wykonujący na jego zlecenie ocenę prawną profesjonalista posługuje się pełnią wiedzy prawniczej i działa w dobrze pojętym jego interesie. W tych okolicznościach zawierzenie pełnomocnikowi z kancelarii prawnej usprawiedliwia oskarżonego, jako osobę, która dostosowała swoje decyzje do rad swojego pełnomocnika.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego w odniesieniu do oskarżonego zachodzą przesłanki usprawiedliwionego działania w przekonaniu legalności jego zachowania podyktowanego radami specjalistów, a to skutkuje koniecznością stwierdzenia, że nie popełnił przestępstwa w postaci przypisanej mu w zaskarżonym wyroku, czego następstwem jest zmiana tegoż orzeczenia i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanego mu czynu.

W sprawie tej podkreślenia wymaga także i ta okoliczność, że Sąd I instancji ustalił, że komornik może być osobą, wobec której sprawca czynu podejmuje oszukańcze działania i w ich wyniku komornik dokonuje rozporządzenia mieniem pokrzywdzonego. To ustalenie Sądu I instancji nie było kwestionowane przez obronę ani przez oskarżyciela posiłkowego i jego pełnomocnika. W kontekście rozważań Sądu Najwyższego rozstrzygającego w tej sprawie kasatoryjnie oraz przywołanego tam orzeczenia tegoż Sądu w sprawie IV KK 1/10, a zwłaszcza uzasadnienia tego orzeczenia nie może być wątpliwości, że ocena prawna roli komornika została prawidłowo odczytana przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu, który uznał że komornik może być przedmiotem czynności wykonawczej. Możliwa jest sytuacja, że zostanie on wprowadzony w błąd, a skutkiem tego będzie niekorzystne rozporządzenie mieniem pokrzywdzonego. Argumentacja przedstawiona w tych orzeczeniach Sądu Najwyższego nie pozostawia wątpliwości co do tego, że prawidłowo sytuację tę zinterpretował Sąd meriti.

W kontekście jednak ustalenia, że oskarżony działał w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, że zachodzi okoliczność wyłączająca bezprawność kwestia czy doszło do wprowadzenia w błąd komornika i doprowadzenia do



niekorzystnego rozporządzenia przez niego mieniem T. G. nie ma tak istotnego znaczenia, co zwalnia z dalszych rozważań w tym zakresie.

Orzekając o wydatkach Sąd wykorzystał możliwości wynikające z art. 640 k.p.k. w zw. z art. 623 pkt. 1 k.p.k. natomiast w zakresie opłaty oparto się na art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych tekst jednolity Dz. U z 1983 roku, Nr 49, poz. 223 z p.zm.).

Wszystkie przytoczone wyżej rozważania doprowadziły Sąd odwoławczy do rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

***SSA Zdzisław Pachowicz SSA Wiesław Pędziwiatr SSO (del.do SA) Robert Zdych***